

WARUNKI OBIETNIC Z WIELKIEGO NAKAZU

„Dano mi wszelką władzę w niebie i na ziemi” (Mt 28:18). Jeśli chcesz wypełnić „Wielki nakaz”, to musisz w to wierzyć. Jeśli nie wierzysz, że Jezus ma wszelką władzę w niebie i na ziemi, to bardzo szybko się poddasz, bo praca misyjna bywa zniechęcającym zajęciem, a jej rezultaty widać dopiero po jakimś czasie. Ani ewangelści, ani prorocy, ani apostołowie nie widzą rezultatów od razu, bo to jest, jak wychowywanie dziecka. Mogę to stwierdzić po wielu latach zakładania zborów, utwierdzania ludzi w wierze i prowadzenia do duchowej dojrzałości. Jeśli nie zdajesz sobie sprawy z tego, że Ten, który Cię powołuje jest Tym, któremu dano wszelką władzę w niebie i na ziemi, to bardzo szybko możesz się zniechęcić. Mnie Jezus wspiera swoją władzą.

Drugą połowę „Wielkiego nakazu” umieszczono między dwoma najbardziej fantastycznymi stwierdzeniami Jezusa. Pierwsze stwierdzenie jest w wersecie 18: „Dano mi wszelką władzę w niebie i na ziemi”, a drugie w wersecie 20: „A wtedy Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do końca świata”. Jeśli ktoś ma wątpliwości, co do któregoś z tych dwóch faktów, to nigdy nie wypełni drugiej połowy „Wielkiego nakazu”. W ciągu sześćdziesięciu lat mojej pracy misyjnej odkryłem, że wypełnianie „Wielkiego nakazu” może być zniechęcające, jeśli nie jesteś pewien że:

1. Ten, który Cię powołał, jest Tym, który ma wszelką władzę nad wszystkimi ludźmi ziemi, a także nad całą sferą duchową (również nad demonami). Taka władzę ma Chrystus.
2. Masz konkretną obietnicę, że Chrystus zawsze będzie ze Tobą, gdy idziesz wypełnić tę część „Wielkiego nakazu”.

Ale w odniesieniu do tych dwóch obietnic istnieje jedno wielkie niebezpieczeństwo, które polega na tym, że wielu chrześcijan ma bardzo zły nawyk domagania się od Boga wypełnienia jakiejś obietnicy, bez spełnienia jej warunków. Na przykład, jeśli napisano: „uwierz w słowa Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony”, a ty mówisz: „nie trzeba wierzyć w każde słowo Jezusa, aby być zbawionym”; to czy nie uważasz, że to jest głupie? Albo jeśli napisano, że „Jeśli wyznajemy nasze grzechy, to wierny jest Bóg i sprawiedliwy, i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1Jn 1:9); a ktoś nie wyznaje swoich grzechów, to jak może wierzyć, że Bóg mu je odpuścił?

Boże obietnice są uwarunkowane. W Biblii są też obietnice egzystencjalne, które nie są warunkowe, bo „Bóg sprawia, że słońce wschodzi nad dobrymi i złymi, a deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych”. Ale jeśli chodzi o obietnice duchowe, to zawsze trzeba spełnić jakiś warunek, aby je otrzymać. To się zaczyna od przebaczenia grzechów, bo bez pokuty i wiary w słowa Chrystusa nikt nie otrzyma przebaczenia grzechów. Usprawiedliwienie i uświęcenie jest przez wiarę, ale Bóg nie okazuje łaski bezwarunkowo, bo daje łaskę tylko tym, którzy pokornie wypełniają Jego słowa. To jest warunek, każdej duchowej obietnicy.

Dlaczego tak wielu chrześcijan, którzy rozumieją wagę wypełnienia tego warunku, gdy dochodzą do obietnicy: „*Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*”, próbuje się domagać, jej wypełnienia bez spełnienia tego warunku? Mnie to zadziwia. Gdybym ja zaczął głosić, że można zostać oczyszczonym z grzechów, nie wierząc w słowa Jezusa i nie żałując swoich złych czynów, to byłiby zaskoczeni. Gdybym powiedział, że można otrzymać przebaczenie nie wyznanych grzechów, to powiedzieliby, że to co mówię jest śmieszne - bo Biblia mówi, że „*On jest wierny i sprawiedliwy, i przebacza grzechy tylko tym, którzy je wyznają*”. Cóż, ta sama Biblia mówi, że Pan będzie do końca świata tylko z tym, kto „*będzie nauczał pogan, chrzcząc ich w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego; i ucząc przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem*” (Mt 28:19-20). Te słowa Pan powiedział najpierw i zakończył je obietnicą: „*A wtedy Ja jestem z wami przez wszystkie dni*”.

Jest to więc obietnica adresowana do tych, którzy uczą innych czynienia wszystkiego, co nakazał Jezus. Starając się to wypełnić, spędziłem 50 lat na uczeniu ludzi czynienia wszystkiego, co nakazał Jezus w wielu częściach świata, za pomocą płyt CD, internetu i literatury. I dzisiaj mogę zaświadczyć, że przez te wszystkie lata doświadczam, że władza i obecność Pana jest ze mną. Chcę więc zachęcić także Ciebie, abyś uwierzył, że Boże obietnice są prawdziwe. Jeśli będziesz uczyć innych, aby robili wszystko, co nakazał Jezus (robiąc to najpierw samemu), wtedy Pan zawsze będzie z Tobą i zawsze będzie Cię wspierał.

Jednym z przejawów tego, że Jezus zawsze jest z nami, jest to, że otrzymujemy ponadnaturalne siły, co automatycznie uwalnia nas od zniechęcenia, przygnębienia, złego nastroju i wszelkich tego typu rzeczy. Jak mógłbym mieć zły nastrój, jeśli cały czas jest ze mną Jezus? Czy mogę być zniechęcony lub wylękniony, jeśli cały czas jest ze mną Jezus? Wielu ludziom się tylko wydaje, że Chrystus jest z nimi, gdy tak naprawdę nie ma Go przy nich, bo nie chcą czynić wszystkiego, co nakazał Jezus i nie uczą innych przestrzegania wszystkiego, co nakazał Jezus. Dlatego zachęcam każdego, aby to wyraźnie zobaczył i zaczął wypełniać ten warunek, zanim zacznie się domagać spełnienia tej obietnicy.

Zac Poonen

The Promises and Conditions to Fulfil the Great Commission / 17.11.2024